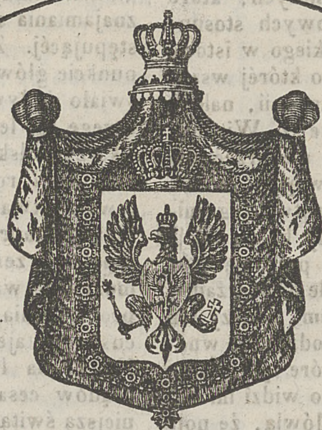
Nr. 284. w Piątek dnia 3. Grudnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 2. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że cesarz z powodu 2. Grudnia uwolnił drogą łaski od kary hr. Montalemberta na którą został skazany.

Z Madrytu donoszą, że królowa JMość zagaiła osobiście posiedzenia kortezów.

Londyn, 2. Grudnia. — Przez Maltę odbieramy depesze urzędowe z Bombaju z d. 9. z. m. Według nich proklamacya królowéj powszechnie zadowoliła. Jenerał Michel pobił powstańców w środkowych Indyach. Tantia Topi ma zamiar poddać się i układał się z Anglikami. Kampanią w Oudzie rozpoczęto od wzięcia szturmem Berwah. 5000 powstańców oudzkich przypuściło szturm do Chubron, ale zostali odparci i utracili wszystkie armaty w ucieczce.

Parowiec »Parana« przybił z zachodnich Indyi z 959,013 dolarami w gotowiznie. W Boliwii przytłumiono rokosz. Castillo ogłoszony w d. 24. Paźdz. prezydentem w Peru. Peruwiańska fregata »Callao« miała zamiar bombardować Guayaquil w państwie Ecuador.

Wiedeń, 2. Grudnia. — Dzisiejsza Oestr. Correspondenz zamieściła artykuł finansowy, według którego zapas kruszcu w banku w Listopadzie o 9 mil. zł. reń. się zmniejszył. Niedobór ma być pokryty aktiwami, redukcyą not i zapasem dewiz w ilości 4½ mil. słr. W artykule tym zapewniają, że na nowy rok zupełnie się bank skonsoliduje.

Berlin, 3. Grudnia. — J. kr. w. książe rejent raczył w imieniu Najj. Pana tymczasowo powierzyć prezesostwo w radzie stanu J. ks. w. księciu Hohenzollern-Sigmaringen.

J. kr. w. książe rejent raczył nadać w imieniu Najj. Pana pułkownikowi v. Othegraven order orła czerwonego 3éj kl. na pętlicy, radzcy rej. Holfelder w Quedlinburgu i reprezentantowi miasta Keilholz tamże order orła czerwonego 4téj kl.; tudzież dyrektorowi centralnego wydziału do spraw prasy Dr. v. Jasmundowi stopień radzcy 4téj kl.

Berlin, 2. Grudnia. — Minister spraw zagranicznych bar. v. Schleinitz wydał regulamin dla swego ministerstwa, według którego wypadło obsadzić opróżnioną posadę podsekretarza stanu. Zatrzymał zaś dawny podział na trzy wydziały, dla polityki, handlu i spraw cywilnych i stanu. Kierunek pierwszego wydziału powierzonym został podsekretarzowi stanu panu von Gruner w miejsce tajn. radzcy Balana.

— National Zeitung pisze: Dania ma zamiar zmniejszyć swoją marynarkę wojenną. Rzeczą to jest osobliwszą w czasach, gdzie jeszcze spór z Niemcami nie został ukończony, a zanosi się na energiczne wystąpienie Prus w téj sprawie. Uderza to tem bardziéj, że Dania postanowiła podnieść swoją marynarkę za pomocą kapitałów, które odbierze za cło zniesione na Zundzie. Być może, że w skutek sprzedaży wyspy śtgo Tomasza Stanom Zjednoczonym nie będzie potrzebowała tak licznéj marynarki i dla tego schowa wpływające kapitały do skarbu, aby napróżno nie powiększać marynarki, któraby nie stała w stosunku do potrzeb krajowych i prędzéj czy późniéj powinnaby zostać zmniejszoną. Równie nasuwa się myśl, że Dania dla tego pomniejsza swoją marynarkę, iż liczy na pomoc daleko liczniejszą zagraniczną a mianowicie rosyjską, bo wiadomo, że Rosya swoją marynarkę podobnie zamierza powiększać na Baltyku jak na morzu Śródziemnem. Dzieją się przeto rzeczy dziwne w Willafrance, gdzie marynarskie zakłady rosyjskie się rozszerzają, a zapewne podobne składy węgla zacznie Rosya zakładać na teritorium duńskiem, acz temu wielu polityków nie wierzy. — Zaczynają od węgla, ale niewiadomo na kim się skończy i kogo pomurzą.

Najświeższe wiadomości. Doszła tu telegrafem wiadomość z Konstantynopola, że posłowie sześciu mocarstw konferencyjnych oświadczyli się jednogłośnie, że atrybucye kaimakamów w Księstwach Naddunajskich mają być uważane za limitowane pod względem oddalania urzędników. Ponieważ powstały wątpliwości pod tym względem, przeto zasięgnięto opinii w téj mierze reprezentantów mocarstw.

W różnych dziennikach czytaliśmy, że minister skarbu v. Patow ma zamiar zażądać od sejmu 6 mil. tal. więcéj, na pokrycie powiększonego budżetu. Prostujemy tę wiadomość z dobrego źródła, że ministerstwo nie ma zamiaru nałożenia większych podatków. Równie nieuzasadnionem jest podanie, że minister p. Simons po ukończeniu kodeksu handlowego chce wystąpić z ministers.

Królestwo Polskie.

Komitet towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem podaje następującą odezwę:

»Pragnąc wydawane pod kierunkiem komitetu Towarzystwa »Roczniki gospodarstwa krajowego« uczynić jak najbardziéj interesującemi, w zakresie ich przeznaczeniu odpowiedniém, przez zjednanie im współpracownictwa osób uździonionych, podaje do publicznéj wiadomości, iż redakcya pomienionego pisma peryodycznego upoważnioną została do przyjmowania artykułów w następujących materyach:

a) Rolnictwo, wiejskie gospodarstwo w ogólności, oraz wszelkie gałęzie przemysłu wiejskiego.

b) Nauki przyrodzone w związku z rolnictwem i gospodarstwem wiejskiem w ogóle.

c) Byt i stosunki wiejskiéj ludności, jéj potrzeby, stan gospodarstw, wiejskie rzemiosła, przemysł i sposoby zarobkowania, opisy części kraju lub miejscowości szczególnych i pożytecznych w nich urządzeń, pojedyńczych gospodarstw etc.

d) Rozbiory dzieł w polskim lub obcych językach traktujących o gospodarstwach.

e) Wszelkie materye statystyczne gospodarstwa kraju dotyczące.

Wzywa przeto uprzejmie szanownych ziemian i inne osoby mogące pracami swemi we wskazanych wyżéj rodzajach zasilić i urozmaicić »Roczniki«, aby ze względu na pożytki ogólne, jakie w wydawaniu pisma tego Towarzystwo rolniczne ma na celu, nie odmawiali mu wpółdziałania, bacząc też i na to, że »Roczniki« ze wszystkich pism peryodycznych poszytowych w kraju największą liczbę czytelników i w każdym zakątku Królestwa mające, — najlepszym są organem do dania rozgłosu pomysłom i pracom pożytecznym.

Wypracowania oryginalne, jako też i materyały statystyczne, skoro uznane zostaną za przydatne do »Roczników«, mogą być na żądanie autorów wynagradzane, stósownie do zasad przez redakcyę przyjętych, lub téż umowy szczególnéj.

Osoby na prowincyi zamieszkałe zechcą nadsyłać artykuły do »Roczników« pod adresem Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem w Warszawie, z dokładnem oznaczeniem adresu własnego i stacyi pocztowéj nabliższéj miejsca zamieszkania.

Artykułów które nie będą mogły być drukowanemi w »Rocznikach«, redakcya sama odsyłać nie będzie, lecz autorowie mogą je odebrać w biórze redakcyi za zgłoszeniem się bezpośredniem lub przez upoważnione osoby.«

Prezes, Andrzéj Zamojski.

Członek sekretarz, Władysław Garbiński.

— Rada administracyjna Królestwa. W wykonaniu najwyższego rozkazu, którym J. C. K. Mość oceniając zasługi mieszkańca miasta Warszawy starozakonnego Lessera Lewy (w drugiem postanowieniu stoi: Szoela Kaftal) zezwolił na udzielenie mu prawa nabywania dóbr ziemskich i innych prerogatyw, rada administracyjna Królestwa postanowiła i stanowi:

Art. 1. Z tytułu niniejszego przywileju wolno jest Lesserowi Lewy (Szoelowi Kaftal) nabywać dobra ziemskie na własność pod warunkiem, ażeby w razie nabycia dóbr ziemskich osiedlonych włościanami pańszczyznianemi, takowych w ciągu lat 6 urządził i oczynszował, a obok tego ażeby bądź w dobrach przez niego nabyć się mających, bądź gdzieindziéj osiedlił na oddzielnych osadach rolniczych 25 familii starozakonnych, po dopełnieniu czego na zasadach i w porządku niżéj określonym, uprzywilejowany wolny być ma od obowiązku kolonizacyi przy dalszych nabyciach dóbr ziemskich.«

W dalszych 16 artykułach każdego postanowienia określone są bliższe warunki urządzenia 25 rolniczych osad żydowskich, wyznaczona rękojmia że urządzenie to nastąpi; nakoniec zamieszczone przepisy ścieśniające to prawo nabywania i własności dóbr ziemskich, a mianowicie: nie mogą nabywać dóbr w odległości trzech mil od granic Prus i Austryi; nie mogą w dobrach nabytych wycinać lasów na sprzedaż przed urządzeniem tychże lasów według zasad leśnictwa krajowego; nie mogą w dobrach nabytych sprawować urzędu wójta gminy, a kollacya beneficyów kościelnych należy w tych dobrach do rządu, lecz właściciel z tytułu dziedzica winien przykładać się do składek na utrzymanie kościoła; officyaliści do zarządu dóbr użyci, mogą być jedynie z osób należących do jednego z wyznań chrześciańskich dopóki oczynszowanie włościan nie nastąpi; wyszynk trunków prowadzony być ma w nich wyłącznie przez chrześcian; nakoniec że nadane tym przywilejem prawo obywatelstwa, to jest prawo nabywania dóbr ziemskich, służy tylko samemu uprzywilejowanemu, a przeto nie przechodzi na dzieci. — Podaliśmy te postanowienia w treści i w ważniejszym ustępie, gdyż one zdają się stanowić normę dla wyjątków od istniejących ustaw w Królestwie Polskiem. Cz.

Francya.

Paryż, 29. Listopada. — Constitutionnel zamieszcza dziś obszerny

artykuł podpisany przez p. Renée, w którym okazuje na wstępie płonność wieści rozsiewanych po pismach o zagrażającéj wojnie Austryi ze strony Francyi; i dziwi się, jak można było obrać tak niewłaściwą w téj mierze porę, gdy wszystko największym tchnie spokojem. Wprawdzie panuje w prowincyach lombardzkich jakieś rozdraźnienie z powodu środków menniczych, które niejednego prywatnego mocno dotknęły, wywołując w handlowych stosunkach zamieszanie; ale nie należało im przypisywać znaczenia, jakiego w istocie nie mają. Mniemana austryacko-włoska liga, mówi ten dziennik, o któréj wszędzie tak wiele rozprawiano, mająca być wymierzona przeciw Sardynii, należy do rzeczy które za bajki poczytać można. Korespondencye z Wiednia, które pogłoskom tym nie wierzą, słusznie nazywają je niedorzecznością i sprawiedliwie wyraża się dziś żurnal frankfurtski: »Związek państw włoskich, wywołany przez Austryą, dotknąłby nie jedno państwo zagraniczne, a to wszystko bez potrzeby«. Rząd cesarski który Włochy kocha i najserdeczniejsze dla ich ujmującéj i słynnéj narodowości chowa przywiązanie, niebyłby ostatnim któryby przedsięwzięciu takiemu hołdował, ale powtarzamy, że tu tylko płonna działa fantazya, ale nie rzeczywistość. Możem, kończy ten dziennik, zapewnić, że teraz nic takiego nie zaszło, z czegoby godziło się wnosić o obawie rozbratu między Francyą a Austryą. Pisma, które tę kwestyę rozbierały, objawiły przy téj sposobności swoje prywatne tylko widzi mi się: rząd cesarski żadnego nie ukazał udziału w téj polemice.« — Mówią, że nota w Constitutionnelu umieszczoną była w skutek zażaleń, jakie p. Hübner podał z powodu artykułów w gazetach francuskich zamieszczanych.

(Kor. Czs.) Minister rolnictwa i handlu we Francyi zadał był kilka pytań towarzystwom rolniczym w Anglii w celu dowiedzenia się jaki też wpływ wywarło na kraj zniesienie praw zbożowych. Daily News pożycza od Gazety rólniczéj i ogłasza pytania wraz z odpowiedziami. Sądzę, że będą one ciekawie czytane i rozbierane przez naszych ziemian dla tego je w zupełności przesyłam.

Pierwsze pytanie. Od czasu cofnięcia praw zbożowych, czy ilość ziemi przeznaczonéj na produkcyę zboża zmniejszoną czy powiększoną została?

Odpowidź. Ziemia przeznaczona na produkcyę zboża doznała od czasu wolnego handlu zbożem znacznego powiększenia. W trzynastu ostatnich latach 26.010 akrów nieurodzajnéj ziemi, oparkaniono i stopniowo przydano do nich 262,418 innych akrów.

Drugie pytanie. Na przypadek gdyby obszar ziemi uprawianéj dotąd, został zmniejszony, czy rozwinięcie systemu drenowania jest zdolne nagrodzić ten ubytek ilością i jakością produkcyi?

Odpowiedź. Już w poprzedzającéj odpowiedzi wykazałem, że obszar gruntów ornych nie został zmniejszony od czasu wolnego handlu zbożem, wiele milionów potrzeba na zaprowadzenie drenażu i innych ulepszeń gospodarczych, które wszystkie znacznie powiększyły produkcyę zboża.

Trzecie pytanie. Jaki wpływ wywarło na rolnictwo w Anglii cofnięcie praw zbożowych?

Odpowiedź. Wolność zupełna handlu zbożowego w Anglii przyczyniła się do szybkiego postępu ulepszeń gospodarczych. Właściciele dopomogli swoim dzierzawcom do oszczędniejszéj produkcyi, zawsze jednak paszę na odpaszenie roli i poprawę mieszkań. Ze swéj strony dzierzawcy uczuli potrzebę zmniejszenia wydatków, a powiększenia płodów rólniczych. Dopięli oni celu przez zaprowadzenie wydoskonalonych machin i użycie wyrozumowanych systematów uprawy rólniczéj.

Czwate pytanie. Od chwili cofnięcia praw zbożowych, produkcya ziemiopłodów czy zmniejszyła czy powiększyła się?

Odpowiedź Nie może być najmniejszéj wątpliwości, że płody rolnicze znacznie powiększone zostały. Najlepszym dowodem jest zbiór 1857 r., który nie miał sobie podobnego.

Piąte pytanie. Czy zaprowadzono jakie zmiany w sposobach zbierania naprzykład w żniwie?

Odpowiedź. Nie można powiedzieć, żeby ważne jakie zmiany zaprowadzone zostały, tylko to pewna, że lepszy systemat zbiorów powszechnie był użyty.

Szóste pytanie. Dochód z ziemi czy zniżył czy podwyższył się?

Odpowiedź. W wielu wypadkach dochód został powiększony.

Siódme pytanie. Dochód tych, którzy sami własną rolę uprawiają, zwiększył się czy zmniejszył?

Odpowiedź. Dochód tych osób zwiększył się.

Osme pytanie. Jaki dochód zyskali dzierzawcy?

Odpowiedź. Dochody dzierzawców musiały wzrastać w stosunku do środków ulepszeń, któremi rozrządzać mogli.

Dziewiąte pytanie. Cena ziemi czy spadła czy powiększyła się?

Odpowiedź. W ostatnich latach ziemia zdrożała.

Dziesiąte pytanie. Jaki wpływ wywarło cofnięcie praw zbożowych na konsumcyę chleba i mięsa z jatek?

Odpowiedź. Konsumcya chleba i mięsa zwiększyły się. Od r. 1847 wchód bydła zagranicznego i napływ zboża cudzoziemskiego wzrastał w miarę zwiększonéj wewnętrznéj produkcyi. Można powiedzieć, że wchód bydła zagranicznego nastąpił jedynie w skutek wolności handlowéj, gdyż przedtem bardzo mało zwierząt z zagranicy sprowadzono.

Przełożyłem o ile można dosłownie powyższe odpowiedzi, które zdają mi się być szczerym przedstawieniem rzeczy, już zresztą innemi drogami wymierzone i wypróbowane. Anglia zyskała wiele na światłéj i energicznéj reformie. Robert Peel unieśmiertelnił imie swoje. Kiedyż Francya, kiedyż inne kraje przekonają się, że monopol, protekcya, zakaz, są to zużyte środki towarzystw poczynających i że najłoiczniejszem następstwem ułatwień komunikacyjnych, musi być najzupełniejsza wolność handlowa. Tam konsument będzie kupował produkt, gdzie go najtaniéj dostanie. Ten producent będzie produkował i taki produkt, który go najtaniéj i najlepiéj zdoła wyrobić.

Donosiłem już rok temu o zawiązaniu się w Paryżu towarzystwa lekarzy polskich celem udzielania rad i pomocy tak młodzieży przybyłéj na naukę jako też i lekarzom z różnych stron Polski przybywającym chwilowa do Paryża. Chociaż i statuta towarzystwa i ostrzeżenie miejscowego rządu zawarowało najmocniéj wyłączność przedmiotu i odsunęło wszelką możebność wmieszania jakiegobądź zdania, nie mającego styczności ze sztuką lekarską lub chirurgiczną, pomimo tego lekarze w kraju pod kilkoma rządami zostającym, czują jakąś obawę wchodzenia w stosunki z wspomnionem towarzystwem lekarzy polskich. Podobne płonne uczucie robi wielką krzywdę rzeczy nader ogółowi pożytecznéj. W wielu prowincyach polskich brak lekarzy czuć się daje. W wielu innych uzdatnieni czują konieczność, a zbywa im na środkach obznajamiania się z wynalazkami sztuki przyspieszonym prawdziwie ruchem postępującéj. Zetknięcie się lub zniesienie z gronem lekarzy, obradującem na punkcie głównym wszelkiego ulepszenia, byłoby zdolne poważnie wpłynąć na świało indywidualne i zbiorowe. Nie będzie przeto od rzeczy jeżeli zwrócę uwegę pp. lekarzy krajowych na powód, cel i tryb postępowania towarzystwa lekarzy polskich. Powodem założenia towarzystwa była chęć przysłużenia się krajowi i rozszerzenia w nim ulepszeń sztuki lekarskiéj. Znaleźli założyciele towarzystwa wszelką w tym względzie pomoc u rządu francuskiego, któremu nikt nie zaprzeczy nadzwyczajnéj troskliwości o postęp dobrego, nie tylko wewnątrz i zewnątrz kraju. Zazdrość nie jest w charakterze Francuzów i nie może być wadą ich rządu. Wszyscy władzcy Francyi przykładali się do rozpromienienia światła i wynalazków na zewnątrz i nie raz kosztem rządu francuskiego tajemniczy wynalazek stał się jawnością przystępną ogółowi. Rząd Napoleona III. daléj jeszcze posunął ten szlachetny popęd cywilizacyi. Za rządów cesarze Napoleona III. widzieliśmy książąt krwi otoczonych najzdolniejszą świtą, książąt osobiście uzdolnionych, zwiedzających arsenały, fabryki, zakłady, warsztaty marynarki. Nie tajono przed nimi niczego, nie chowano światła pod korzec. Niezapominajmy, że to się działo tylko co po ukończeniu wojny, w któréj geniusz cywilizacyi pokazał całą swą potęgę. Rząd francuski może być krytykowany, nienawidzony nawet, to zależy od sposobu widzenia i punktu, na którym się staje dla sądzenia go, ale niemożna zaprzeczyć, żeby nie był do wysokiego stopnia sympatycznym na wszelki postęp naukowy, bez względu czy on w granicach Francyi lub na zewnątrz pojawi się. Łaskawie tez rząd francuski przyjął przedstawienie lekarzy polskich i dał upoważnienie do zawiązania się w towarzystwo. Co więcéj, dla dania rękojmi rządom, polecił prefektowi policyi czuwanie nad ścisłem wykonaniem paragrafu zastrzegającego obradom i czynnościom li tylko medyczną dążność. Urzędnik prefaktury policyi zawsze jest przytomnym posiedzeniom towarzystwa. Sami lekarze polscy proszą o to, bo radziby przez zaspokojenie obaw tak prywatnych jako i publicznych usunąć wszelkie zawady, któreby dopięciu głównego celu przeszkadzały. Tym celem jest pomnożenie światłych lekarzy, ułatwieniem już oświeconym dalszego postępu, i przyspieszenie rozwoju sztuki w kraju naszym mało jeszcze kwitnącéj. Położenie lekarzy polskich w Paryżu bardzo jest korzystne w tym względzie byle tylko towarzystwo znalazło w kraju pochopność do znoszenia się. Usunąłem zdaje mi się trudność wyświecając płonność obaw, szczęśliwy będę jeżeli słowa moje zrozumiane i potwierdzone zostaną. Wielkie X. Poznańskie, Galicya mniéj może czują niedogodności, którym zaradzić towarzystwo lekarskie usiłuje. Uniwersyteta niemieckie, towarzystwa lekarskie w Niemczech łatwiéj lekarzy tych prowincyj obznajmią z postępami sztuki, chociaż w dziedzinie umysłowéj im większy zakces tem większy plon. Ale w prowincyach Polski pod panowaniem Rosyi zostających, gdzież lekarze szukać mogą téj porady, téj pomocy, jaką im towarzystwo lekarskie udzielić może? W ostatniej wojnie wiadomo, jak armia, jak kraj cierpiał z powodu braku umiejętnych i zdatnych medyków. Nie podobna więc przypuścić, ażeby rząd mógł niechętnem okiem patrzeć na przedsięwzięcie, które do rozwoju nauki lekarskiéj przyłożyć się silnie może, tem więcéj skoro rząd francuski opiekę swoją, wszelkie obawy i posądzenia niesłuszne usunie.

Włochy.

Turyn, 26. Listop. — Pogłoski wciąż obiegają o wojnie mimo zaprzeczeń z różnych stron czynionych i popierają je wiadomościami, które nadchodzą z Lombardyi i Wenecyi o panującem tamże wzburzeniu umysłów. Nietylko tam panuje niezadowolenie z powodu nowéj monety, ale jeszcze nowego prawa o rekrutowaniu. W przyszłym roku mają wybrać 7000 ludzi w Lombardyi, a w Wenecyi 5900. U nas sypią się pisma ulotne jedne za drugiemi, które się rozwodzą, jakie będą wypadki z wojny. Jedno z nich pod tytułem Forze liberatrici del Italia powiada, że Piemont wzmógł się po wojnie krymskiéj, że Włochy całe powinny połączyć swoje siły moralne i materyalne z Piemontem, bo inaczéj tenże byłby znaglony szukać zbawienia we Francyi, Włochy liczyć powinny na własne siły i tylko tyle oczekiwać pomocy od obcych, ile ich własny interes do téj pomocy napędza. Piemont podczas wojny powinien być popierany przez całe Włochy, a dyktatura należy się królowi sardyńskiemu. Godną jest uwagi, że te propozycye czynią ludzie, którzy się dawniéj do republikanów i mazzinistów liczyli, a potem prześli do stronnictwa Maniniego byłego prezesa Wenecyi, który radzi uchylić kwestyą o formę rządu, a podnieść chorągiew jedności Włoch. Nat. Ztg.

Kronika miejscowa.

Poznań, 1. Grudnia. — Towarzystwo przyjaciół nauk tutejsze, niezrażone ubytkiem sił, jakiego doznało przez tymczasowe ustąpienie nauczycieli gimnazyalnych z grona swego, coraz żywszą i coraz więcéj uporządkowaną rozwija czynność. Dążnność czysto naukowa i myśl skierowana wyłącznie do przedmiotów umiejętnych, stają się coraz wybitniejszem jego piętnem. Każdy z dwóch jego wydziałów, tj. historyczny i nauk przyrodzonych odbywa posiedzenia swoje regularnie co dwa tygodnie, w lokalu urzędowym, w bibliotece Raczyńskich. Uważaliśmy z przyjemnością, że mianowicie kilka ostatnich posiedzeń odznaczały się nader licznem zebraniem członków. Okoliczność ta pokazuje nam donośnie, iż posiadamy dość znaczny zastęp sił naukowych, które w rozproszeniu przemijały bez śladu, a które teraz kupiąc się do wspólnego ogniska, znakomite na polu nauk i oświaty krajowéj położyć mogą zasługi.

Zastrzegając sobie obszerne sprawozdanie z ostatnich posiedzeń obydwóch wydziałów, nadmienimy tylko pobieżnie, że rozprawy ks. Malinowskiego i p. Białeckiego, pierwszego z dziedziny gramatyki polskiéj, drugiego o starożytnościach odkrytych w Manieczkach, odznaczały się istotną naukową wartością. Na nadchodzącem posiedzeniu wydziału historycznego które przypada dnia 6. b. m., odczyta pan Emil Kierski sprawozdanie o nader ciekawych odkryciach, poczynionych świeżo w Lennejgórze, a pan Leon Wegner rzecz o przystąpieniu województw wielkopolskich do konfederacyi targowickiéj,

uchwalonem na sejmiku średzkim, pod dniem 20. Sierpnia 1792 r., pod laską Łukasza Bnińskiego, sędziego ziemskiego poznańskiego.

Zbiory towarzystwa, doznające coraz wyraźniejszego współczucia publiczności, mnożą się w ciekawe i cenne przedmioty. W ostatnim czasie wzbogacili je pp. hr. Seweryn Mielżyński znaczną ilością monet; hr. Zygmunt Skórzewski piękną kollekcyą kamieni; Nepomucen Kurnatowski z Dusiny zbiorem monet i srebrną starożytną łyżką z napisem: żywot poczciwy to skarb prawdziwy; Białecki Antoni znakomitym zbiorem starożytności, za staraniem jego w Manieczkach wykopanych. Panowie Kliem król. komisarz policyi, St. Michalski z Dobrzycy, Józef Lipki Dr. o. p. i inni pojedyńczemi darami zasłużyli sobie na wdzięczność towarzystwa. Swieżo także nadesłał pan Władysław Kosiński z Targowéjgórki spis dzieł znajdujących się w bogatym księgozbiorze jego, wynoszącym przeszło 4300 tomów, na użytek towarzystwa.

Nadmieniamy w końcu, że zamierzone prace zbiorowe towarzystwa, które pozostawać miały przez czas pewien w zawieszeniu, podjęte zostały stanowczo. Dowiadujemy się, że zarząd towarzystwa powierzył redakcyę opisu statystycznego W. Księstwa pp. Ludwikowi Żychlińskiemu i Józefowi Lekszyckiemu, którzy przedsięwzięcie to niebawem wprowadzą w życie. Podobnież z polecenia zarządu zajmuje się obecnie pan Władysław Niegolewski, drukiem pierwszego »Rocznika Towarzystwa«.

MUZEUM STAROŻYTNOŚCI KRAJOWYCH W POZNANIU.

(Dalszy ciąg.)

101) Popielnica bez uszek z gliny płowéj z tułubem znacznie wypukłym około połowy wysokości łamanym; tuż nad załamaniem znajduje się pas 0,028 m. szeroki nacinany w trójkąty liniami wypełnione; ku otworowi mało zwężona. Wysokość 0,150 m. Średnica dna 0,070 m. Średnica otworu 0,138. Jest więc otwór dwa razy większy od dna. Wykopana w Dobieszewku. Dar pana Kantaka.

103) Popielnica lepiona z gliny płowéj, bardzo miałko urabianéj, bez pasa i szyjki, z jednem tylko uszkiem do zakładania kółka, z krawędzią u wierzchu znacznie wywiniętą. Ozdobiona środkiem tułuba w sześciu miejscach czterma lub pięcioma rowkami nieznacznemi prostopadłemi. Wysokość 0,124 m. Szerokość otworu 0,163 m. W popielnicy téj znalazły się dwa guziki jak się zdaje, z których jeden ma wklęsłość wypełnioną masą zielonkowatą twardości szkła; nadto krótka iglica z obu końców zaostrzona, kilka innych kawałków śpiżu, ząb ludzki i trzy kamienie, z których dwa są z gatunku znanego u ludu pod nazwą jaskółczego chleba. Wykopana w Dobieszewku. Dar p. Kantaka.

105) Popielnica z gliny płowéj trochę niezgrabnie robiona a jednak bardzo strojna z tułubem znacznie wydętym, szyjką wązką i dwoma uszkami drobnemi. Krawędź u wierzchu wywinięta. Pasek jak zwykle na wysokości uszek składa się z 3ch rowków, pod któremi idzie wkoło girlanda z drobnych dość głębokich dołków. Na wypukłości tułuba było pięć brodawek w koło, lecz ponieważ były nalepione, trzy z nich odpadły. Każda brodawka otoczona od góry potrójnem półkolem dołków drobnych. Wysokość 0,119 m. Średnica otworu 0,070. Wykopana w Dobieszewku. Dar p. Kantaka.

109) Naczynie z gliny czerwonéj, co do kształtu jedyne w swoim rodzaju. Naczynie to bardzo jest uszkodzone; zlepione trzy kawałki stanowią całą jednę ścianę i dają wyobrażenie dokładne całéj budowy. Na stopie 0,063 m. średnicy mającéj wznosi się tułów niższy wązki mający 0,133 m. średnicy, nad nim idzie ku górze ściana prostopadła 0,020 m. wysokości, dająca średnicę mniéj więcéj 0,110 m. a potem idzie tułów wyższy z średnicą nieco mniejszą jak u dolnego; nad wyższym tym tułowem znów ściana 0,030 m. wysoka, z krawędzią nieco wywiniętą. Wysokość całego naczynia 0,130 m. O przeznaczeniu tego naczynia trudno co powiedzieć, zwłaszcza że niewiadomo czy się w niem co znajdowało przy wykopaniu. Wykopane w Dobieszewku. Dar pana Kantaka.

110) Popielnica mała niezgrabnie w ręku ulepiona z gliny czerwonawéj, bez paska, z tułubem. Wysokość 0,060. Wykopana w Dobieszewku. Dar pana Kantaka.

112) Popielnica mała z gliny czerwonawéj, niezgrabnie w ręku ulepiona, z uszkami do kółek i z paskiem idącym przez uszka. Od paska ku dołowi w pewnych odstępach nacinki prostopadłe. Wysokość 0,053 m. Wykopana w Dobieszewku. Dar p. Kantaka.

113) Przystawka z gliny czerwonawéj, wytwornéj roboty. Tułów niższy niźli w popielnicy tejże wielkości, szyja natomiast większa od tułowia, przedzielona rowkiem, jak u popielnic. Ucho do ujęcia ręką całe zgrabne, od paska ku dołowi ukośne bardzo nieznaczne rowki w czterech miejscach. Wysokość 0,095 m. Wykopana w Dobieszewku. Dar p. Kantaka. — Naczynie tegoż samego kształtu, koloru i wyrobu odrysował Büsching w Starożytnościach Szląskich z pogańskich czasów (Breslau Leipzig 1820) pod liczbą 4 z egzemplarza w Szląsku znalezionego, i uznał je za bardzo rzadkie. — Urna z gliny żółtéj obwodu 0,425 m., wys. 0,117 m., wykopana w Czekanowie. Zawiera 5 kawałków żelaza. Dar p. Białeckiego.

115 i 116) Siekierka krzemienna długa 0,080 m., szeroka 0,045 m. oraz druga podobna długa 0,073 m., szer. 0.034 m. wydobyte z żalu rozkopanego w Uścikowie z samego łoża, pierwsza u boku, druga w głowach szkieletu. W nogach i głowach skorupy przystawków, z których pochodzi 118) okruch leżący na łożu modelu dołączonego, dług. 0,090 m., szer. 0,050 m. W tymże żalu ze skrzyni kamiennéj wydobyto 117) urnę z pokrywką z gliny ciemnéj, surowéj roboty, umieszczoną tamże śród kilkudziesięciu innych znacznie większych, oraz przystawków. Zawierała niedopalone kości dziecięce, które ją niemal całą zapełniały. Obwód szyi 0,390 m., wys. 0,195 m. 119) Przystawek jeden z gliny czarnéj, z uszkiem; obwód szyi 0,250 m., wys. 0,100. Wydobyto to wszystko w obecności p. Tytusa Brezy i p. L. Jagielskiego. Model dołączony urobiony z kamieni oddaje kształt żalów na Pałukach, nadmienić jednak należy, że tylko część stroma jest wierną, a przedłużenie grzbietu już zniżonego powinno daléj zachodzić, tak iżby szerokość całego żalu do długości jego dawała stosunek 16 : 32.

120) Dwa kolca brązowe dług. 0,175 m., grub najw. 0,020 m. i dług. 0,179 m., grub. 0,013 m. oraz blaszka z uszkiem brązowa dług. 0,034 m., szer. 0,028 m. Znalezione razem w Bagateli w ostrzeszowskim. Dar p. Józefa Lipskiego.

121) Urna czarna gliniana, obwodu w szyjce 0,160 m., wys. 0,052 m., wykopana pod Szamotułami na cmentarzu pogańskim wśród urn. Zawierała czterysta kilkadziesiąt szelążków z czasu panowania Jana Olbrachta. Dar księdza Taszarskiego.

122) Miecz żelazny dług. 0,772 m., szer. 0,053 m., wykopany w Inowrocławskim.

123) Spona brązowa dług. 0,062 m. Dar ks. dziekana Rackiego.

124) Spona brązowa dług. 0,055 m. Dar p. prof. Mottego.

125) Grot miedziany od strzały z dwiema dziurkami do przeciągnienia rzemyczka.

126) Kachel gliniany wykopany w Kruchowie. Rok 1503 (?). Dar p. A. Malczewskiego.

127) Dwa garnki do sycenia miodu, z dziurkami u dołu. Pierwszy wys. 0,270 m., obw. 0,660 m., wykopany w Kruchowie u p. Malczewskiego, zawierał 19 funtów monet srebrnych, z których ostatnia z r. 1545.

129) Dzbanek gliniany z uszkiem wys. 0,215 m., obw. 0,460, wykopany w Rusiborzu pod Środą przy kopaniu studni.

130) Hełm miedziany grubo wyzłacany, obw. 0,830 m., wys. 0,238 m., blachą żelazną podszyty wraz z tulejką do pióropuszu wys. 0,080 m., obw. 0,060. Składa się z czterech blach nitowanych gwoździami, z śladem obrony dla twarzy, śrubami dwiema dla przytwierdzenia podpinki i dwunastą uszkami dla przytwierdzenia kolczéj. Wykopany w Gieczu. Dar p. Wolniewicza.

131) Munsztuk żelazny dług. 0,330 m. Z Kruchowa. Dar pana Malczewskiego.

133 i 134) Dwa kolca brązowe okrągłe zakończone główiczkami; dług. 0,202 m. i 0,190 m. Znalezione w cmentarzysku między urnami o kilkanaście kroków od żalu w Uścikowie. Dary p. Tytusa Brezy.

135) Odlew rogu wojennego odkrytego przez p. Łepkowskiego na Podgórzu krakowskiem, znajdującego się obecnie w zbiorach hr. Moszyńskiego. Róg ten, z rodzaju olifant dług. 0,81 m., grubości najw. 0,23 m. dęty, z otworem do zmiany tonu, ze śladem osadzonéj u dołu osadzonego pierścienia zapewne metalowego, rzeźbiony w ozdoby, jakoby noszenia zawieszone u spodu i przy dolnym otworze, zaś na grzbiecie rzeźbiona jaszczurka z datą na głowie: Anno CCCXII. Dar p. Białeckiego.

136) Starożytne szczypce żelazne dług. 0,11 m. wydobyte z Kurhanu w małych Sokolnikach powiecie szamotulskim. Dar pana Kazimierza Jaróchowskiego.

137) Kawał szpilki miedzianéj dług. 0,55 m. z tegoż Kurhanu.

138) Ułamek szpilki miedzianéj drutem okręcanéj dług. 0,60 m. z tegoż Kurhanu.

139) Łyżka srebrna z XVIII. wieku z napisem: »Zywot poczciwy to skarb prawdziwy,« niegdyś w posiadaniu jednego z dawniejszych właścicieli Dusiny. Dług. 0,24 m. Dar p. Nepomucena Kurnatowskiego z Dusiny.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 2. Grudnia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) z początku słabo odchodziło i w części po niższéj cenie, w końcu zaś targ się poprawił, wypowiedziano 250 węcpli; na Grudzień 42$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Styczeń Luty 42$\frac{5}{6}$—1$\frac{1}{2}$—43 pł., na Luty Marzec 43$\frac{2}{3}$ do $\frac{3}{4}$ pł., na wiosnę 44—$\frac{1}{2}$ pł. i pien., na Maj 46 pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) nic się nieodmieniła w cenach, wypowiedziano 12,000 kwart; na miejscu (bez beczki) 13$\frac{2}{3}$—14$\frac{1}{6}$ (z beczką) na Grudzień 14$\frac{1}{3}$ pł. i pien, na Styczeń Luty 14$\frac{1}{12}$ list., na Marzec 15$\frac{1}{6}$ list., na Kwiecień Maj 15$\frac{5}{6}$ list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Grudnia.

Pszenica 50—77 tal.

Zyto 46$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień 45$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń 45$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal. na Styczeń Luty 45$\frac{3}{4}$—46 tal., na Kwiecień Maj 47—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 47$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Owies na wiosnę 30$\frac{5}{8}$ tal.

Olej rzepiowy 14$\frac{1}{8}$ tal., na Grudzień 14$\frac{5}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń 14$\frac{7}{12}$ tal., na Styczeń Luty 14$\frac{2}{3}$ tal., na Luty Marzec 14$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj 14$\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 15 tal.

Olej lniany 12 tal., na Kwiecień Maj 12$\frac{1}{4}$ tal.

Okowita 17$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Grudzień i Grudz. Styczeń 17$\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Styczeń Luty 17$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Luty Marzec 18 tal., na Kwiecień Maj 18$\frac{1}{2}$—19 tal., na Maj Czerwiec 19$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Czerwiec Lipiec 19$\frac{7}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 2. Grudnia.

Pszenica 56—68 tal., na Grudzień 61 tal.; na wiosnę 65 tal.

Zyto na Grudzień 43 tal., na wiosnę 45 tal., na Czerwiec Lipiec 46$\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 14 tal., na Kwiecień Maj 14$\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 21$\frac{5}{8}$ proc., na Grudzień 21$\frac{3}{4}$ proc., na wiosnę 19$\frac{7}{8}$ proc.

Przybyli do Poznania 3. Grudnia.

BAZAR: hr. Szołdrski z Brodowa, Szmitkowski z Borowa, Żółtowski z Ujazdu, Kosiński z Targowéjgórki, Jaraczewski z Jaraczewa, Jaraczewski z Lipna, Szołdrzyński z Siernik.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Holland z Berlina, Herwig z Moguncyi, Libert i Jaffe z Berlina, Arędzki z Węgierek.

HOTEL DU NORD: Skarzyński z Sokolnik, Wolański z Barda, hr. Grabowska z Łukowa, Twardowski z Szamotuł, prob. Szotkiewicz z Niepruszewa, Oettinger z Lwówka.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Opitz z Łowencina, Bansen i Hoffmann z Łosianki, Waligórski z Rostworowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Drzeński z Bożejewa, Urbanowski z Turostowa, Meissner z Szamotuł, Niemcowicz z Targowéjgórki.

HOTEL PARYZKI: Skórzewski z Nekli, Bukowski z Ruchożnik, Koszutski z Mielżyna, prob. Grodzki z Obiezierza, Smulikowski z Zaniemyśla, Bryzowski i Sinnicki z Miłosławia.

HOTEL BERLINSKI: Mikorski z Wojczyc, Müller z Chodzieża, Stoss z Malczewa, Kropiński z Orchowa, Jacoby z Wolsztyna.

HOTEL BUDWIGA: Wolff z Piasków, Cohn z Wągrówca, Herr z Torunia.

Księgarnia N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu otrzymała i poleca:

	Tal.	Sgr.
Kozłowski, Dzieje Mazowsza za panowania Książąt. Cena	3	—
Górnicki, Pisma rozmaite. Cena	1	2
Starowolski, Dwór cesarza tureckiego i rezydencya jego w Konstantynopolu. Cena	—	8
— Rycerz prawy oraz pobudka albo rada na zniesienie Tatarów perekopskich. Cena	—	8
Skrupuły bez skrupułu w Polsce. Cena	—	8
O konfederacyi lwowskiéj w roku 1622. uczynionéj, nauka i exorbitancya powszechna. Cena	—	8
Paprocki, Herby rycerstwa polskiego pierwsze dwa zeszyty. Cena	—	16

OBWIESZCZENIE.

Dyrektoryat tutejszego Progimnazyum, składającego się dotychczas z czterech klass niższych, do których ile jest do przewidzenia, w roku przyszłym przybędzie sekunda, ma być jak najrychléj obsadzonym.

Do posady téj przywiązany jest dochod 800 Tal. Filologowie, chcący się o takową ubiegać, zechcą się jak najprędzéj zgłosić do nas, przy dołączeniu swych świadectw.

Inowrocław, dnia 27. Listopada 1858.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 3go Grudnia r. b. i w dwóch następujących dniach odbędzie się spis dusz. Wzywa i uprasza się niniejszém wszystkich o przychylne i prędkie udzielenie spisem zajmującym sią urzędnikom objaśnienia względem mieszkających lub bawiących się u nich osób. Spisują się wszystkie członki familii w domu czy też w podróży będące; wszyscy lokatorowie, czeladnicy, uczniowie, słudzy, osoby obce, zgoła wszyscy na dłużéj lub tylko tymczasowo dnia 3. Grudnia r. b. w Poznaniu znajdujący się miejscowi i zamiejscowi. Dla zapobieżenia przez dopytywania straty czasu pożądaną jest i celowi odpowiednią, aby:

1) każdy właściciel domu spis nazwisk mieszkających u niego lokatorow,
2) każdy ojciec spis swéj familii i sług, wyszczególniając ich nazwiska, stan, rok urodzenia i religią

poprzednio zrobił i następnie urzędnikowi wręczył, który się tylko o zupełności przekonać potrzebuje.

Poznań, dnia 26. Listopada 1858.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 16. Czerwca 1858.

Nieruchomość do wdowy Anny Janickiéj należąca, tutaj na Rybakach pod liczbą 6. i 7. położona, oszacowana na 11,555 Tal. 26 Sgr. 2 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 8. Kwietnia 1859. przed południem o godzinie 11téj i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, z księgi hypotecznéj nie wynikającéj, zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele: jako to:

1) owdowiała Teresa z Mierzewskich Hinczewska,
2) Teofila i Franciszek małżeństwo Gniewoszów,
3) wdowa Renata Wetzel resp. jéj prawni następcy

zapozywają się niniejszém publicznie.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do §. 69. ustawy z dnia 3. Stycznia 1849. r. podajemy, niniejszém do wiadomości publicznéj, że posiedzenia Sądów przysięgłych w przyszłym roku odbywać się będą:

dnia 17. Stycznia,
„ 7. Marca,
„ 9. Maja,
„ 4. Lipca,
„ 12. Września i
„ 14. Listopada

i w dniach następnych.

Poznań, dnia 30. Listopada 1858.

Królewski Sąd powiatowy.
Wydział karny.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Nieruchomość do sukcessorów Adwokata Wincentego i Salomei małżonków Jaraczewskich, t. j. do obywatela Wiktora Rożyckiego jako też Maryanny i Waleryana małżonków Raszewskich należąca, w mieście Szamotułach pod liczbą 26 położona, która oszacowaną została na 6780 Tal. 3 Sgr. 9 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być celem działów dnia 12. Maja. 1859 przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka panna Wincencya ur. Jaraczewska zapozywa się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy się względem jakiéj realnej na części Rożyckiego ciążącéj pretensyi, która się z księgi hypotecznéj nie wykazuje, z ceny kupna swe zaspokojenie poszukują, mają się z swemi pretensyami przed Sądem subhastacyjnym zgłosić.

Szamotuły, dnia 11. Września 1858.

Królewski Sąd powiatowy; Wydział I.

Zostawszy mianowanym jako weterynarz dla powiatów **Kościańskiego i Śremskiego,** osiadłem od dnia 29. m. b. w mieście **Kościanie.**

Kościan, dnia 30. Listopada 1858.

H. Krause, Król. weterynarz.

Przegląd miesięczny

Banku prowincyalnego akcyjnego W. X. Poznańskiego.

Activa.

Remanenta kassowe:		
Pieniądz bity	307,520	Tal.
Banknoty Pruskie i bilety kassowe	16,780	»
Weksle	1,048,825	»
Remanenta lombardu	459,210	»
Effekta	155,670	»
Kamienica i rozmaite pretensye	40,736	»
Passiva.		
Złożony kapitał akcyjny	1,000,000	Tal.
Noty w biegu będące	914,600	»
Mienie od instytutów i osób prywatnych	43,634	»

Poznań, dnia 30. Listopada 1858.

Dyrekcya. Hill.

W dniu 20. m. b. o godzinie 9téj z rana sprzedawać będę przez publiczną licytacyą za gotówkę na probostwie w **Koźminie** pozostałe po ś. p. Xiędzu Jakóbie Gagackim proboszczu, inwentarze tak żywe jak martwe, a mianowicie konie, źrebce, krowy, młodocianne bydło, powozy, wozy, pługi i wszelkie inne narzędzia gospodarcze; zaś w dniu następnym meble, pościel i bieliznę stołową.

Koźmin, dnia 1. Grudnia 1858.

Wieczerski.

Zakład ortopedyczny w Wrocławiu, Klosterstr. Nr. 54.

Zakład ortopedyczny juž od pięciu lat w Wrocławiu istniejący, ***leczy tak skrzywienia kolumny pacierzowéj, jako téż i odnóg*** i to za pomocą wszelkich środków dawniejszéj i nowéj ortopedyi; przytém zajmuje się także leczeniem ***innych chorób zastósowaniu gymnastyki leczącéj i elektryczności*** odpowiednich. Dalej chorzy ***wymagający operacyjnego leczenia,*** o ile miejsce dozwoli, mogą być tam przyjmowani. Leczeniem zajmuje się głównie podpisany, mieszkający w samym zakładzie, i stara się z największą troskliwością o uprzyjemnienie dla swych chorych, przy radzie dyrektora kliniki chirurgicznéj Pana Professora Dra. ***Middeldorpfa.*** Prospektu zakładu można dostać za darmo u dyrygującego. **Dr. Klopsch,** lekarz praktyczny i Dyrektor zakładu ortopedycznego.

Aukcya przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 13.

W sobotę dnia 4. m. b. po południu od godziny 1. ma być przez publiczną licytacyą sprzedanym zbiór ptaków, składający się z kanarków czysto i dobrze śpiewających, prawdziwych słowików szproserów, skowronków, drozdów, kosów, szpaków i wielu innych gatunków ptaków, białych i ceglatych synogarlic, turkawek; — także wielkie i małe klatki pomiędzy temi piękne i kosztowne, suche mrówcze jaja, mrówki, mączniki, na co chęć kupna mający niniejszém zapraszają się.

Kupców cudzoziemców na dobra znaczne z borami i na mniejsze bez borów, położone tu w Xięstwie, zapewniając dyskrecyą, wskaże

Choiński rektor w ***Gostyniu.***

Gumowe kalosze, patent. podeszwy w środek obuwia, krinoliny, sznurówki dla dam, dziewcząt i dzieci, poleca **po znacznie zniżonych** cenach. ***S. Tucholski,*** ulica Wilhelmowska 10.

Poszukuje się człowieka nieżonatego w latach statecznych, któryby zastępował Księdza w gospodarstwie. Nie chodzi tu o wielkie znajomości gospodarstwa, ale o uczciwość i ściśle wykonywanie poleceń chlebodawcy. Gdzie? — wskaże księgarnia N. Kamieńskiego i Spółki.

Przy placu Działowym pod Nr. 8.

jest do wynajęcia od Wielkiéj nocy 1859. pierwsze piętro, zamieszkane obecnie przez Prezesa Sądu Ap. pana Bielefelda, składające się z 7. pokojów, kuchni, sklepu i co do tego należy, z stajnią lub bez. Bliższa wiadomość na parterze tamże.

Świeże wędzone łososie

otrzymał ***Jakób Appel,***
Wilhelmowska ulica Nr. 9. po stronie poczty.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 2. Grudnia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¼
dito	4½	—	100½
dito z roku 1856.	4½	—	100½
dito z roku 1853.	4	95½	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	84¼
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	100¾	—
dito dito	3½	—	82½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	84½
dito Prus Wschodnich	3½	82¼	—
dito Pomorskie	3½	—	84¼
dito dito	4½	—	93¼
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99¾
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	88¾
dito Szląskie	3½	—	84¾
dito Prus Zachodnich	3½	—	82
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91⅞
Louisdory	—	—	109¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	86¾

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 3. Grudnia 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	20	—	2	27	6
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	15	—	1	22	6
Żyta przedniego, szefel	1	25	—	1	26	—
Żyta lżejszego	1	22	6	1	23	9
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	2	—	1	3	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120kw.)80% Tral.						
dnia 2. Grudnia	13	20	—	14	5	—
dnia 3. »	13	20	—	14	5	—